

Rozdział I. Zasada winy

§ 1. Wina jako przesłanka odpowiedzialności w prawie karnym

Obecnie, zgodnie z podstawowymi zasadami prawa karnego, uznaje się za oczywiste, że nie można odpowiadać zawsze za skutki czynu¹. Pojęcie winy pojawia się w art. 1 ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny², gdzie sformułowane są podstawowe zasady odpowiedzialności karnej. Jedną z przesłanek odpowiedzialności jest wina. Zasada ta jest sformułowana w art. 1 § 3 KK. Kodeks karny nie formułuje jednak definicji winy, pozostawiając to zadanie orzecznictwu i doktrynie. *A. Zoll* zdefiniował pojęcie winy następująco: „Winę sprawcy ustala się wtedy, gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było podporządkowania się normie prawnej od sprawcy wymagać”³.

Inną teorię winy – tzw. kompleksową – zbudowali *W. Wolter*, *W. Świda* i *J. Waszczyński*. Koncepcja ta została przejęta przez większość doktryn. Polega ona na twierdzeniu, że istoty winy nie da się wyjaśnić wyłącznie za pomocą normatywnej zarzucalności, a także z pominięciem dyferencjacji na formy umyślne i nieumyślne. Kompleksowa interpretacja winy uwzględnia elementy normatywne, jak i te odnoszące się do osoby sprawcy, np. psychologiczne. Ze względu na wymaganą przez Kodeks do wymierzania kary stopniowalność winy (art. 53 § 1 KK) koncepcja ta jest bardziej praktyczna niż koncepcja *A. Zolla*. Przepis art. 1 § 3 KK nie przewiduje tzw. kontratypów pozaustawowych. Wprowadzenie takiego otwartego katalogu klauzul kontratypowych prowadziłoby do relatywizacji obowiązującego prawa i rozbieżności w orzecz-

¹ Nieco odmiennie to zagadnienie przedstawiało się w historii i ewolucji prawa karnego. W antycznych systemach karnych zasada odpowiedzialności obiektywnej, niezależnej od winy była powszechna. W Kodeksie Hammurabiego np. lekarz ponosił odpowiedzialność nawet za nieudaną operację. Por. *L. Gardocki*, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 10.

² Tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.

³ *A. Zoll* (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 32.

nictwie⁴. Wprawdzie w uzasadnieniu projektu KK wyrażono pogląd o otwartym katalogu kontratypów pozaustawowych, lecz doktryna w tej sprawie wypracowała stanowisko odrębne⁵.

Ujęcie w prawie karnym zasady, że nie ma przestępstwa bez czynu zabronionego prowadzi do konstatacji, że nie ma przestępstwa bez czynu⁶. Z definicji czynu zabronionego wyciągnąć można wniosek, że czynem jest każde zachowanie człowieka (a więc również beczynność, czyli zaniechanie). Taką definicję precyzuje art. 115 § 1 KK, który mówi, że „czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej”. Samo pojęcie czynu zabronionego nie jest jednak tożsame z przestępstwem, gdyż czyn zabroniony musi ponadto być szkodliwie niebezpieczny w stopniu większym niż znikomy oraz musi mieć cechy bezprawności. Niemniej jednak podstawowym pojęciem dla określenia czym jest czyn zabroniony jest pojęcie czynu. Należy pamiętać, że czynem osoby może być jakiegokolwiek zachowanie, które wyrażą wolę tego człowieka⁷. Nie jest czynem takie zachowanie, które nie wyraża woli, a jest np. spowodowane przymusem, czy odruchem bezwarunkowym⁸.

W doktrynie prawa karnego szeroko funkcjonuje zasada, że nie może podlegać karze osoba, która nie spełniła obowiązku niemożliwego do spełnienia⁹. Wydaje się, że najwłaściwsza definicja czynu została sformułowana przez A. Marka, zgodnie z którą: „czynem jest uzewnętrznione zachowanie się człowieka, sterowane jego psychiką i mające znaczenie społeczne”¹⁰. Element psychicznego obejmowania znaczenia czynu jest w doktrynie prawa karnego bardzo istotny. Nie może być mowy o żadnym czynie, który jest np. wynikiem działania siły wyższej. Nie może być również mowy o tym, aby prawo karne sankcjonowało myśli, czy też zamiary. Jednakże szeroko spenalizowana jest

⁴ L. Gardocki, Prawo karne, s. 53–54.

⁵ A. Zoll (red.), Kodeks karny, s. 52.

⁶ A. Wąsek podkreśla, że prawo karne jest prawem czynu, a nie sprawcy. Zob. również A. Wąsek, O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 12.

⁷ Tak ujął to SN w post. z 21.7.1992 r., WZ 119/92, OSNKW 1993, Nr 3–4, poz. 19, s. 30–31.

⁸ Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął w wyr. z 23.6.1999 r., II AKa 154/99, OSA 2000, Nr 7–8, poz. 50, że: „Czynem może być tylko zachowanie się człowieka, będące «wytworem jego woli», a zachowania (ruchy) wykonywane wyłącznie pod wpływem siły zewnętrznej – przymusu fizycznego – czynem nie są, o ile sprawca siłą tej nie mógł się oprzeć (*vis absoluta*)”. Zob. też glosa apr. J. Potulskiego, OSP 2002, Nr 1, s. 25 i n.

⁹ Jak stwierdził SA w Krakowie w post. z 28.2.2002 r., II AKz 61/02, KZS 2002, Nr 2, poz. 30: „Nie jest zarzucalne zachowanie się nie spełniające obowiązku niemożliwego do wykonania”.

¹⁰ A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 118.

taka forma popełnienia czynu zabronionego, która polega na usiłowaniu lub przygotowaniu do popełnienia przestępstwa.

Zgodnie z powszechnie uznawaną zasadą funkcjonującą od czasów rzymskich pod nazwą *nullum crimen sine lege* nikt nie może ponosić odpowiedzialności karnej, jeżeli jego czyn nie został zabroniony w ustawie. Odpowiedzialność ta wymaga ścisłego określenia w ustawie znamion czynu zabronionego. Podstawowym zadaniem prokuratury w postępowaniu karnym jest udowodnienie, że sprawca popełnił czyn zabroniony, tzn. zrealizował wszystkie znamiona tego czynu określone w ustawie. Podstawą wszelkiej odpowiedzialności karnej jest więc opis czynu znajdujący się w ustawie. Taki opis czynu nazywamy typem czynu zabronionego. Trybunał Konstytucyjny zaakcentował istotne znaczenie zasady precyzyjnego określania znamion czynu zabronionego. Jego zdaniem zasada precyzyjnego określania znamion czynów zabronionych pod groźbą kary (*nullum crimen, nulla poena sine lege*) jest jedną z dwóch (drugą jest zakaz wstecznego działania ustawy wprowadzającej lub zaostrzającej odpowiedzialność karną, *lex retro non agit*) podstawowych zasad, na których musi bazować prawo karne w demokratycznym państwie prawa¹¹.

Zasada precyzyjnego określania znamion była wielokrotnie przedmiotem orzeczeń również SN, który m.in. stwierdza: „Jak wiadomo, zasadą specyficzną dla prawa karnego jest określoność w ustawie czynów zakazanych. A przez ustawowe znamiona przestępstwa rozumie się cechy zewnętrznego zachowania się człowieka, skutki i okoliczności tego zachowania się, jak również stosunku do tego zdarzenia oraz cechy samego człowieka jako podmiotu zachowania się, cechy określone w ustawie, których całokształt charakteryzuje przestępstwo, a które muszą być udowodnione w postępowaniu karnym, aby mogło nastąpić prawidłowe skazanie za przestępstwo”¹². Na temat wyraźnego sformułowania znamion wypowiedział się SN również w wyr. z 21.1.1997 r.¹³: „(...) Bezprawność i karygodność czynu nie może być (...) wystarczającą podstawą odpowiedzialności karnej. W ustawodawstwie polskim obowiązuje bowiem zasada *nullum crimen sine lege poenali anteriori*, wynikająca z art. 1 KK, z uregulowań Konstytucji, a także z wiążących Polskę umów międzynarodowych. (...) Zgodnie z tą zasadą, ustanowienie przestępności określonego rodzaju zachowania się człowieka (kryminalizacja) musi, aby mogło być podstawą ukarania, nie tylko nastąpić w ustawie wcześniejszej od popełnionego

¹¹ Uzasadnienie post. TK z 25.9.1991 r., S 6/91, OTK 1991, poz. 34, s. 294.

¹² Uzasadnienie wyr. SN z 29.12.1992 r., WR 175/92, OSNKW 1993, Nr 5–6, poz. 36, s. 52.

¹³ III KKN 168/96, OSNKW 1997, Nr 5–6, poz. 45.

czynu, ale ponadto kryminalizacja taka musi być dokonana przez ustawodawcę w sposób wyraźny”. Również A. Zoll wypowiedział się bardzo wyraźnie w głosie do tego wyroku SN, popierając konieczność wyraźnego precyzowania znamion czynu zabronionego¹⁴. W wyroku z 14.1.2000 r. SN wskazał: „Zasada *nul- lum crimen sine lege*, chroniąca jednostkę przed arbitralnym posługiwaniem się represją karną przez organy państwa nakłada na sądy bezwzględny obowiązek badania, czy będący przedmiotem rozpoznania czyn był w czasie jego popełnienia czynem zabronionym przez ustawę”¹⁵. Sąd Najwyższy stwierdził również w wyr. z 4.4.2000 r.¹⁶, że: „podstawowa zasada odpowiedzialności karnej – *nullum crimen sine lege* nakazuje, aby czyn zabroniony był określony szczegółowo przez ustawę oraz zakazuje stosowania w prawie karnym analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy”.

Powyższe rozważania, które nie dotyczą bezpośrednio zagadnienia winy są istotne ze względu na kontekst zagadnienia niniejszej pracy. Opracowanie kwestii winy w prawie administracyjnym powraca nieuchronnie do zagadnień takich jak czyn, czy obowiązywanie prawa w chwili czynu, których doktryna w prawie administracyjnym wypracowywana była na bazie pojęć już wcześniej dokładnie przestudiowanych przez doktrynę prawa karnego i cywilnego. Stąd przedstawienie winy w prawie karnym musiało być poprzedzone omówieniem tych zagadnień.

W art. 1 § 3 KK określona została fundamentalna przesłanka polskiego prawa karnego, że czyn jest przestępstwem, o ile można mu przypisać zawinięcie w chwili jego popełnienia. Istotą tego zapisu jest wzmocnienie gwarancyjnej funkcji prawa karnego, która zabezpiecza obywatela przed odpowiedzialnością za czyn niezawiniony. Granice winy zostały sformułowane w KK, jak również w doktrynie prawa karnego. W Kodeksie karnym znajdują się następujące kontratytypy wyłączające winę: art. 25 – obrona konieczna, art. 26 § 2 – stan wyższej konieczności, art. 29 – błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu lub winę, art. 30 – nieświadomość bezprawności i art. 31 opisujący niepoczytalność. Również art. 10 KK, określający minimalny wiek, od którego sprawcy można przypisać odpowiedzialność, odnosi się w pewien sposób do pojęcia winy. Ponadto istnieje szereg pozakodeksowych kontratytypów, które występują w praktyce orzeczniczej, ale których celowość i zakres stanowi przedmiot ogromnego sporu w doktrynie prawa karnego.

¹⁴ A. Zoll, Glosa do wyr. SN z 21.1.1997 r., OSP 1997, Nr 9, poz. 153.

¹⁵ V KKN 511/99, niepubl.

¹⁶ II KKN 335/99, Prok. i Pr. 2000, Nr 9, s. 1.

W wyroku SN z 27.7.1973 r.¹⁷ została podana klasyczna formuła obrony koniecznej: „Instytucja obrony koniecznej ma na celu nie tylko ochronę dobra bezprawnie i bezpośrednio zaatakowanego, ale również kształtowanie zasady, że prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem”. Obrona konieczna jest jedynie wtedy kontratypem, gdy sprawca działa z zamiarem obrony bezpośrednio zaatakowanego dobra prawnego. Ten motyw działania sprawcy jest kluczowym elementem obrony koniecznej. Jego brak pozbawia ochrony prawnej sprawcy nawet, jeżeli okoliczności obiektywne mogą wskazywać na obronę jakiegoś dobra. To podmiotowe podejście, które jest niezbędne do rozróżnienia obrony koniecznej, np. od aktów samosądu, ma również przesądzające znaczenie, dlatego obrona konieczna jest instytucją usuwającą winę, a nie tylko bezprawność¹⁸.

Obrona konieczna występuje wtedy, gdy odpiera się bezpośredni, rzeczywisty i bezprawny zamach na dobro chronione prawem. Bezpośredniość oznacza w tym przypadku natychmiastowość lub bliskość czasową¹⁹. Bezprawność w ujęciu obrony koniecznej to działanie sprawcy przeciwko każdemu porządkowi prawnemu nie tylko temu określonego prawem karnym²⁰. Zamach musi mieć charakter rzeczywisty, czyli istnieć obiektywnie, a nie w sposób urojony. Istotnym odniesieniem do winy jest wyłączenie karalności w sytuacji, w której następuje ono w wyniku strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Sytuacja ta, opisana w art. 25 § 3 KK, oznacza istnienie obiektywnych okoliczności, które racjonalnie wyjaśniają wywołanie strachu lub wzburzenia. W ocenie zasadności wzburzenia, czy strachu, znaczenie mają nie tylko okoliczności obiektywne, ale również subiektywne, czyli podatność danej osoby na strach lub wzburzenie. Jeżeli chodzi o pojęcie strachu to nie jest ono zde-

¹⁷ IV KR 153/73, OSNKW 1974, Nr 1, poz. 5, z głosem *M. Szerera*, OSPiKA 1974, Nr 12, poz. 262.

¹⁸ Por. wyr. SN z 19.2.1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr. 1997 (wkładka), Nr 7–8, s. 1; zob. też wyr. SN z 30.12.1972 r., Rwn 1312/72, OSNKW 1973, Nr 5, poz. 69.

¹⁹ „Pojęcia bezpośredniości zamachu na dobro prawne chronione nie można zawężać tylko do zadawania przez napastnika ciosów albo groźby zadania ciosu lub groźby użycia niebezpiecznego narzędzia, tj. do takiego bezprawnego działania, które już godzi fizycznie w napadniętego lub może to bezwzględnie nastąpić. Bezpośredniość zamachu istnieje także wtedy, gdy po pierwszym ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia zamachu, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili” – zob. wyr. SN z 8.2.1985 r., IV KR 18/85, OSNKW 1985, Nr 11–12, poz. 92, z glosami: *J. Bednarzaka*, NP 1986, Nr 11–12; *A. Wąska*, NP 1988, Nr 1; *A. Marka i E.W. Pływaczewskiego*, PiP 1987, Nr 4.

²⁰ Por. też post. SN z 27.10.1994 r., III KRN 144/94, OSNKW 1995, Nr 1–2, poz. 3.

finiowane w KK. Dekodowanie tego pojęcia bazuje na języku potocznym²¹. Wspomagająco przy ocenie konkretnych zachowań sądy odwołują się do psychologii, która pozwala dookreślić pojęcia z zakresu stanu umysłu konkretnego człowieka, który podejmuje się obrony koniecznej i przekracza jej granice pod wpływem stanu emocjonalnego wywołanego przez zamach. Obrona konieczna jest elementem charakterystycznym dla prawa karnego, jednakże pewne zasady przeniknęły również do innych gałęzi prawa.

Stan wyższej konieczności wyłącza zarówno winę, jak i bezprawność czynu. Opisuje on działanie zmierzające do ochrony jakiegoś dobra chronionego prawem i polega na podjęciu czynu dążącego do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, przy czym podjęte działanie narusza inne dobro chronione prawem i wypełnia znamiona czynu zabronionego. Niebezpieczeństwo, które grozi dobru prawnemu musi mieć charakter realny i bezpośredni. Kryteria realności i bezpośredniości zbliżone są do omówionych wyżej przy okazji obrony koniecznej. Zasadnicze znaczenie ma opisana w art. 26 KK zasada subsydiarności polegająca na tym, że poświęcając inne dobro nie można było tego poświęcenia uniknąć, chcąc ratować dobro zachowywane. Jeżeli istnieje inna możliwość niż poświęcenie dobra to należy z niej skorzystać. Inną zasadą dotyczącą stanu wyższej konieczności jest zasada proporcjonalności. W swojej podstawowej wersji stan wyższej konieczności znosi bezprawność czynu. W wersji kwalifikowanej znosi winę. Oznacza to w praktyce, że w przypadku działania kogoś w stanie wyższej konieczności określonej w art. 26 § 2 KK wobec takiego działania przysługuje osobie chcącej odeprzeć atak na poświęcane dobro prawo do skorzystania z obrony koniecznej. Takie prawo nie przysługuje przy zastosowaniu art. 26 § 1 KK, gdyż

²¹ „Termin potoczny i psychologiczny na oznaczenie ogółu przykrych wzruszeń i uczuć pochodzących od nich, sygnalizujących niebezpieczeństwo i przysposabiających psychicznie i fizycznie do obrony wzgl. do wycofania się z zasięgu działania groźby. Rozróżnia się dwie formy główne strachu: strach właściwy, czyli przestrasz i jego różne stopnie (np. przerażenie) oraz przeróżne lęki. Pierwszy stanowi reakcję na – pozorne czy rzeczywiste – niebezpieczeństwo bezpośrednio, drugie są reakcjami na niebezpieczeństwa uprzytamiane w wyobraźni, tj. pod nieobecność podmioty lub sytuacji groźnej. Granicy wyraźnej między nimi nie ma. (...) Do typowych objawów strachu należą: skurcz obwodowych naczyń krwionośnych, błądność, nagły mniej lub bardziej obfity pot, suchość języka, rozszerzenie źrenic, bicie serca, drżenie mięśni, oddech nierówny, w nagłym przestraszu chwilowe wstrzymanie oddechu («zatkało go»), potem – zależnie od sytuacji – zwolnienie lub przyspieszenie oddechu, wraz ze wstrzymaniem oddechu znieruchomienie ciała («osłupienie», «słup soli»), poczucie słabości w kolanach («uginanie się kolan»), poszerzenie źrenic («strach ma wielkie oczy») itd.”; J. Pieter, Słownik psychologiczny, Warszawa 2004, s. 278–279, Stan wyższej konieczności. Kolizja obowiązków.

działanie poświęcające dobro niższe celem ratowania wyższego nie jest bezprawne. Również przyczynienie się osoby poświęcającej dobro do zaistnienia stanu wymagającego wyższej konieczności nie ma znaczenia przy zastosowaniu art. 26 § 1 KK, a uniemożliwia działanie w tym kontratybie przy sytuacji opisanej w art. 26 § 2 KK.

W swej podstawowej wersji stanu wyższej konieczności nie popełnia przestępstwa ten, kto ratuje dobro o wartości wyższej niż dobro poświęcane. W swej wersji kwalifikowanej (opisanej w art. 26 § 2 KK) nie popełnia przestępstwa ten, kto poświęca dobro o wartości nie oczywiście wyższej od dobra ratowanego. Przepisy KK o stanie wyższej konieczności zakładają zatem funkcjonowanie określonej hierarchii dóbr chronionych prawem. Zastosowanie przepisu art. 26 § 1 KK wymaga ustalenia, czy poświęcone dobro jest cenniejsze, czy mniej cenne od ratowanego. W przypadku uzgodnienia, że dobra te są identycznej wartości, zastosowanie znajduje przepis art. 26 § 2 KK. Jeżeli okaże się, że sprawca poświęcił dobro cenniejsze od ratowanego, należy przeprowadzić badanie pod kątem, czy taka proporcja między wartościami dóbr była oczywista, czy nie. W każdej sytuacji należy więc dokonać oceny wartości dobra poświęcanego i ratowanego. W tym przypadku dokonanie takiej hierarchizacji musi zostać oparte na ogólnych zasadach prawa, szczególnie te zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r.²² Określona w kontratybie kolizji dóbr zasada znajdująca się w przepisie o stanie wyższej konieczności znosi bezprawność działania w sytuacji, gdy ktoś ma dwa obowiązki, z których może wykonać tylko jeden (to samo dotyczy zaniechania). Wyłączenie winy, a nie bezprawności w tym kontratybie, następują jedynie wówczas, gdy sprawca poświęca dobro wyższe, aby wykonać obowiązek wobec niższego, ale nie oczywiście niższego.

Kontratyp ryzyka nowatorskiego wyłącza bezprawność czynu ze względu na konieczność zapewnienia postępu. Warunkiem jego zaistnienia jest większe prawdopodobieństwo zaistnienia korzyści niż prawdopodobieństwo szkody. Koniecznym elementem legalności eksperymentu jest zgoda uczestnika. Przepisy art. 28–30 KK określają różne sytuacje, w których sprawca nie ponosi odpowiedzialności karnej ze względu na brak winy wynikający z błędu lub nieświadomości. Błąd w swej podstawowej formie polega na niezgodności między rzeczywistością a świadomością sprawcy i może mieć dwojaki charakter: urojenia, czyli istnienia w świadomości elementów, których nie ma, oraz nieświadomości, tj. istnienia elementów w rzeczywistości, których nie uświada-

²² Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

mia sobie sprawca²³. Przedmiotem błędu co do faktu mogą być okoliczności stanowiące znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego. Obojętne jest czy błąd dotyczył jednego znamienia czynu zabronionego, czy też większej ilości²⁴. Jeżeli sprawca działa w błędzie co do faktu, wyłącza się odpowiedzialność za przestępstwa penalizowane z winy umyślnej, co nie oznacza braku odpowiedzialności za przestępstwa penalizowane również z winy nieumyślnej. Błąd jest rodzajem winy polegającym na zaniedbaniu sprawdzenia faktu lub lekkomyślności działania w sytuacji braku wiedzy.

Innym rodzajem kontratypu wyłączającego winę jest błąd co do istnienia kontratypu. Artykuł 29 KK wyłącza odpowiedzialność, gdy sprawca działał w błędzie co do zaistnienia przesłanki wyłączającej winę lub bezprawność z innego kontratypu, np. obrony koniecznej. Warunkiem zastosowania tego kontratypu jest istnienie usprawiedliwionego błędu. W okolicznościach danej sprawy błąd musi więc mieć swoją podstawę w obiektywnej rzeczywistości, która mogła zmylić sprawcę. Podobna sytuacja występuje w przypadku kontratypu z art. 30 KK, który przewiduje brak odpowiedzialności w sytuacji, gdy sprawca działał w usprawiedliwionej niewiedzy stanu prawnego. „Błąd co do prawa wyłącza winę i odpowiedzialność karną, jeśli jest usprawiedliwiony; dla dokonania takiej oceny należy posłużyć się kryterium normatywnym miarodajnego obywatela, który – będąc w sytuacji sprawcy – także nie miałby świadomości bezprawności czynu; wówczas błąd taki można by usprawiedliwić”²⁵. Błąd co do prawa nie niweluje bezprawności działania, lecz jedynie uchyla winę.

Artykuł 31 KK wyłącza odpowiedzialność karną z powodu braku winy u osób, które z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności umysłu nie były w stanie rozeznać znaczenia swego działania w chwili czynu lub kontrolować swoje działanie. Nie ma dokładnej definicji niepoczytalności. Trzy wymienione elementy mają bogate odniesienia

²³ „Istotność błędu w formie nieświadomości albo urojenia, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, zależna jest od tego, czy wycinek rzeczywistości określony znamionami typu czynu zabronionego charakteryzowany jest za pomocą cech pozytywnych, tzn. tych, które muszą w rzeczywistości wystąpić, aby rzeczywisty stan rzeczy odpowiadał znamionom typu czynu zabronionego (znamiona pozytywne), czy też charakterystyka ta następuje przez wskazanie cech, które w rzeczywistości wystąpić nie mogą, aby powstała zgodność rzeczywistego stanu rzeczy z typem czynu zabronionego (znamiona negatywne)” – zob. wyr. SA w Warszawie z 11.3.2013 r., II AKA 61/13, Legalis.

²⁴ Wyr. SN z 9.3.1983 r., Rw 82/83, OSNKW 1983, Nr 9, poz. 70.

²⁵ Z. *Ćwiakalski*, Błąd co do bezprawności w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki, Kraków 1991, s. 138.

w literaturze medycznej. Choroba psychiczna to postępujący stan na podłożu organicznym, który zaburza funkcjonowanie człowieka. Nie powoduje ona obniżenia funkcjonowania sprawcy, ale zaburza jego poznanie. Istotą choroby psychicznej jest utrata zdolności do oceny rzeczywistości. Upośledzenie umysłowe z kolei to obniżenie ogólnej zdolności intelektualnej. Zwykle ma charakter niepostępujący. Jako podstawę oceny upośledzenia umysłowego bierze się często test *Wechslera*, który mierzy sprawność werbalną, pamięć i umiejętność logicznej analizy. Przyjmuje się, że iloraz inteligencji w normie to pomiędzy 70 a 130 punktów. Poniżej 70 punktów zaczyna się upośledzenie, które można podzielić w zależności od liczby punktów na lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie. Nie stanowi upośledzenia ani choroby umysłowej psychopatia, gdyż jest ona odchyleniem od normy w zakresie charakteru.

Innymi zakłóceniami psychicznymi mogą być: afekt, czyli silne wzburzenie, przejściowa choroba, np. gorączka oraz zapalenie opon mózgowych. Wszystkie one wyłączają winę sprawcy.

Jedynym wyjątkiem od zasady odpowiedzialności indywidualnej jest odpowiedzialność z ustawy z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary²⁶. Odpowiedzialność ta wymaga odrębnego omówienia, gdyż jej elementy w pewien sposób wiążą się z zagadnieniem analizowanym w niniejszej pracy. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych stanowi specyficzną instytucję prawną, która funkcjonuje na styku prawa administracyjnego i karnego. Istotą odpowiedzialności z tej ustawy jest możliwość ukarania pieniężnego podmiotu zbiorowego za działania w jego imieniu osoby, która została skazana za przestępstwo, z którego ten podmiot mógł odnieść korzyść, chociażby niemajątkową. Konstrukcja powyższej ustawy sprowadza się do możliwości ustanawiania kar pieniężnych w trybie karnym, ale w swej istocie nieodbiegającej zbyt daleko od prawa administracyjnego. Do orzeczenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego z tytułu tej ustawy niezbędne jest przypisanie osobie będącej reprezentantem podmiotu winy w ramach procesu karnego. Do tego orzeczenia stosowane są zwykle przepisy prawa karnego, które zakładają, że czynem jest uzewnętrznione zachowanie się człowieka, sterowane jego psychiką i mające znaczenie społeczne. Jednakże do odpowiedzialności podmiotu zbiorowego nie stosuje się żadnej z kategorii prawa karnego. Sąd orzeka karę pieniężną określoną w ustawie, jeżeli stwierdzi przesłanki wynikające z przepisów (np.: prawomocny wyrok skazujący, uzyskana korzyść przez podmiot lub możliwość uzyskania ko-

²⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 358.

rzyści). Zaistnienie tych dwóch przesłanek skutkuje wydaniem wyroku, a problem winy, czy też stanu psychicznego osób zarządzających podmiotem, o ile nie wpływa na treść sprawy karnej osoby, która zarządziła podmiotem, nie jest w ogóle brany pod uwagę. Stosowanie tego typu konstrukcji prawnej zostało do Polski wprowadzone w rezultacie implementacji prawa unijnego, które zakłada konieczność surowego podejścia do różnego rodzaju nadużyć finansowych, których skuteczne ściganie jest możliwe wyłącznie przy użyciu surowych środków dyscyplinujących. Jest to pierwsze przełamanie w polskim prawie karnym zasady, że penalizowany jest wyłącznie czyn człowieka. Wprawdzie wymierzenie kary dla podmiotu jest uzależnione od wcześniejszego ukarania osoby fizycznej, tym niemniej wprowadza się sankcję do podmiotu niebędącego osobą fizyczną i w tym sensie prawo karne bardzo przybliżyło się do struktury wymierzania kar w prawie administracyjnym. Na tle ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary powstała bardzo bogata literatura, gdyż problem czynu w prawie karnym i podmiotu odpowiadającego za ten czyn ma charakter fundamentalny²⁷.

²⁷ Zob. A. Bartosiewicz, Przesłanki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego – aspekty praktyczne, PPH 2004, Nr 2, s. 38 i n.; *tenże*, Spółki osobowe a odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, PPH 2003, Nr 9, s. 53 i n.; A. Bartosiewicz, R. Kubacki, Ustawodawca nad wyraz lakoniczny. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych, Rzeczp. 2003, Nr 193, s. 20; G. Dźwigala, M. Guzowski, Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za czyny zabronione, PP 2003, Nr 12, s. 15; M. Filar, Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych na tle ustawy z 28 października 2002 r., w: A. Adamski (red.), Przemysłowość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej, Toruń 2003, s. 588 i n.; W. Grzeszczyk, Wątpliwości proceduralne związane ze stosowaniem ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Prok. i Pr. 2004, Nr 1, s. 70–81; G. Łabuda, Czyżby odpowiedzialność zbiorowa?, Rzeczp. 2003, Nr 271; L. Mering, Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa przeciwko środowisku, GSP 2003, Nr 11, s. 385 i n.; B. Mik, Łyżka dziegciu con amore, Rzeczp. 2003, Nr 267; B. Namysłowska-Gabrysiak, Odpowiedzialność karna osób prawnych, Warszawa 2003; B. Nita-Światłowska, Model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, PiP 2003, Nr 6, s. 16–33; J. Skupiński, Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych na tle polskiej ustawy z dnia 28 października 2002 roku, GSP 2003, Nr 11, s. 365–375; H. Skwarczyński, Wniosek prokuratora w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony pod groźbą kary, Prok. i Pr. 2003, Nr 4, s. 165–170; *tenże*, Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa skarbowe, WPP 2003, Nr 4, s. 47–59; T. Stasiak, Lepsza mniejsza niż większa. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych, Rzeczp. 2003, Nr 277; D. Wasylkowski, A. Studziński, Stosować nie zawsze znaczy karać, Rzeczp. 2003, Nr 276; A. Światłowski, Zmarnowana szansa. Czy jest potrzeba nowelizacji ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, Rzeczp. 2003, Nr 279; A. Tomaszek, Postępowanie w sprawach odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, MoP 2003, Nr 22, s. 1012–1023; *tenże*, Zasady wymierzania kar wobec podmiotów zbiorowych na podstawie odpowiedzialności zbiorowej, MoP 2003, Nr 24, s. 1145–1152; L. Ziomek, Materialnoprawne aspekty odpowiedzialno-

Doktryna prawa karnego wielokrotnie wypowiedała się na temat konieczności wprowadzenia jakiegoś rodzaju odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, a dyskusja na ten temat często zmierzała do sformułowania zasad kar pieniężnych, bardzo podobnych do tych funkcjonujących na gruncie prawa administracyjnego²⁸.

§ 2. Wina jako przesłanka odpowiedzialności w prawie cywilnym

W rozwoju historycznym pojęcia winy w prawie karnym i cywilnym wzajemnie na siebie oddziaływały. Już w prawie rzymskim takie pojęcia jak *dolus*, *culpa* i *casus* wykształciły fundamenty pojęciowe, którymi posługuje się do dzisiaj zarówno doktryna prawa karnego, jak i cywilnego²⁹. Doktryna prawa karnego miała istotny wpływ na ukształtowanie się zasadniczego rozróżnienia w prawie cywilnym w ujęciu pojęcia winy, jakim jest podział na winę umyślną i winę nieumyślną. Winę umyślną wyznacza zamiar wyrządzenia szkody (*dolus directus*) lub godzenie się na wyrządzenie szkody (*dolus eventualis*). W drugim przypadku winą nieumyślną jest niedołożenie przez sprawcę należytej staran-

ści podmiotów zbiorowych w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, WPP 2005, Nr 2, s. 13–33; J. Giezek, G. Łabuda, System sankcji w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Prok. i Pr. 2004, Nr 11–12, s. 81–114; K. Nazar, Nowy rodzaj odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w prawie polskim, PS 2004, Nr 10, s. 35–57; A. Zachuta, Specyfika odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Prok. i Pr. 2003, Nr 11, s. 147–158; J. Potulski, J. Warylewski, Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Warszawa 2004; B. Namysłowska-Gabrysiak, Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz, Kraków 2004; K. Papke-Olszauskas, Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych (Konferencja naukowa, Gdańsk–Jastrzębia Góra, 12–14 X 2003), PiP 2004, Nr 3, s. 114–115; B. Namysłowska-Gabrysiak, Wina osoby, wina firmy. Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, Rzeczp. 2004, Nr 269; T. Razowski, Wadliwość określenia kary pieniężnej w ustawie z 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, Prok. i Pr. 2005, Nr 9, s. 79–87.

²⁸ Por. O. Górniok, Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców, Warszawa 1995; *taż*, Prawo karne gospodarcze, Warszawa 2003; G. Rejman, Odpowiedzialność karna osób prawnych, PPK 1994, Nr 11, s. 5–20; B. Jankowska, Odpowiedzialność karna osób prawnych, PiP 1996, Nr 7, s. 45–56; W. Radecki, Odpowiedzialność karna podmiotów kolektywnych w ochronie środowiska, PiP 1997, Nr 2, s. 38–47; *tenże*, Kary pieniężne w ochronie środowiska, Bydgoszcz 1996; *tenże*, Koncepcje odpowiedzialności karnej osób prawnych w ochronie środowiska, Wrocław 1996.

²⁹ Por. M. Sośniak, Należyta staranność, Katowice 1980, s. 7 i n.

ności w podejmowanym działaniu³⁰. W doktrynie prawa cywilnego ujmowanie winy stanowi bardzo istotny spór, którego nierozstrzygnięcie rzutuje na trudności w ujmowaniu winy w stosowaniu prawa administracyjnego.

Wina w prawie cywilnym nie jest jednoznacznie zdefiniowana, a spory doktrynalne o kształt tego pojęcia do dziś nie zostały rozstrzygnięte. W europejskiej literaturze prawniczej wykształciły się zasadniczo trzy grupy teorii winy: obiektywne, subiektywne i subiektywno-obiektywne³¹. Generalnie teorie obiektywne zmierzają do stwierdzenia, że winą jest naruszenie istniejącego porządku prawnego lub moralnego, albo takie działanie, które jest nakierowane przeciwko określonym prawom innej osoby. Tym samym wina jest rozumiana wyłącznie jako bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy szkody. Teorie subiektywne występujące przede wszystkim w literaturze niemieckiej, podkreślają związek winy z subiektywnymi przeżyciami sprawcy szkody i jego relacją do dokonanego działania. Mniej natomiast skupiają się na bezprawności zachowania. Polska teoria prawa cywilnego łączy dwie koncepcje w ten sposób, że zdaniem większości Autorów (np. *E. Gniewek*) wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch istotnych elementów: obiektywnego (bezprawność czynu) oraz subiektywnego (polegającego na ocenie czynu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody lub przeciwdziałania jej wystąpieniu). Wina w tym ujęciu jest określona w odniesieniu do stanu psychicznego sprawcy oraz obiektywnie istniejącej normy prawa. W ten sposób można zasadniczo wyznaczyć cztery czynniki, których łączne spełnienie wyznacza winę:

- 1) bezprawność działania sprawcy;
- 2) zły zamiar, czyli chęć wyrządzenia szkody lub świadomość możliwości wyrządzenia szkody, względnie niedbalstwo polegające na niedochowaniu należytej staranności niezbędnej do właściwego działania;
- 3) poczytalność sprawcy;
- 4) ukończenie przez sprawcę 13. roku życia³².

³⁰ Por. wyr. SN z 12.6.2002 r., III CKN 694/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 124, dotyczący należytej staranności wymaganej od notariusza; wyr. SA w Poznaniu z 9.4.2002 r., I ACa 1317/01, Rej. 2003, Nr 4, s. 129, z głosem kryt. *M. Kolaśńskiego*.

³¹ Por. *B. Lewaszkiewicz-Petrykowska*, Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 1969, Nr 2, s. 28 i n.

³² Por. m.in. *B. Lewaszkiewicz-Petrykowska*, Wina jako podstawa, s. 43; *R. Longchamps de Bérier*, *Zobowiązania*, Warszawa 1948, s. 244 i n.; *Z.K. Nowakowski*, Wina i ryzyko jako podstawy odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej, w: *Z. Radwański* (red.), *Studia z prawa zobowiązań*. Profesorowi Alfredowi Ohanowiczowi Autorzy, Warszawa–Poznań 1979, s. 134; *A. Szpu-*

Należy zaznaczyć, że niekiedy w doktrynie pojawiają się głosy, w których bezprawność jest uznawana jedynie za przesłankę winy. Ujęcie to stanowi krok w stronę unifikacji pojęcia winy w prawie karnym i cywilnym³³. Jednakże niektórzy autorzy negują tak ujmowane pojęcie winy, gdyż w pkt 2 widzą niekonsekwencję w przypadku winy nieumyślnej, która polega na braku przeżyć psychicznych sprawcy. Często właśnie ten brak przeżyć psychicznych, czyli zaangażowania, jest przyczyną występowania niedbałości. Autorzy ci postulują normatywne ujęcie winy, które najogólniej sprowadza się do zarzutu niewłaściwego zachowania się ocenianego na podstawie przepisów prawa, sformułowanych norm etycznych itp.³⁴ W obecnym prawie teoria normatywna nieuwzględniająca w żaden sposób psychicznych przeżyć sprawcy zdaje się nieodwołalnie dominować. Przyjrzenie się sporom z zakresu prawa cywilnego i argumentom na rzecz częściowego uwzględniania postulatów teorii uwzględniającej psychiczne przeżycia sprawcy, również w prawie administracyjnym, ma właśnie stanowić istotną tezę niniejszej pracy. Prawo cywilne w wyniku wielowiekowych sporów wypracowało właściwy balans między niedostatkami teorii normatywnej i niebezpieczeństwami wynikającymi z teorii uwzględniających stronę psychiczną sprawcy. Nadal jednak niejasne jest stanowisko doktryny w zakresie przypadków stanowiących granicę między niedbalstwem a bezprawnością³⁵. Z jednej strony, istnieje nieustanna potrzeba obiektywizowania kryteriów niedbalstwa, chociażby ze względu na kwestie natury dowodowej. Z drugiej jednak strony, o wiele łatwiej jest zobiektywizować zasady rządzące działaniem niż zaniechaniem. Tymczasem w sporach dotyczących niedbalstwa bardzo często występuje zaniechanie jako element niedbałego za-

nar, Wina poszkodowanego w prawie cywilnym, Warszawa 1971, s. 132; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 202–204.

³³ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Problem definicji winy jako podstawy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1959, Seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, Nr 14, s. 43; G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1, Warszawa 2006, s. 237; P. Granecki, Zasada bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie (według kodeksu cywilnego), SP 2000, Nr 4, s. 73.

³⁴ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Zakres niedbalstwa jako podstawa odpowiedzialności cywilnej, NP 1956, Nr 3, s. 60 i n.; *taż*, Problem definicji winy, s. 27 i n.; J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 134 i n.; W. Czachórski, w: System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Ossolineum 1981, s. 539 i n. oraz powołana tam literatura.

³⁵ Por. J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka, s. 214 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wina jako podstawa, s. 10–11; M. Sośniak, Należyta staranność, s. 118 i n.; R. Kasprzyk, Formalny charakter bezprawności w prawie cywilnym, Studia Prawno-Ekonomiczne 1989, Nr 43, s. 82–83; G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1, Warszawa 2006, s. 238–239.

chowania się. Zobiektywizowanie należytej staranności ułatwia przeprowadzenie dowodu winy. Stąd w niektórych sferach życia powstają różnego rodzaju kodeksy etyki mające stanowić wzór określonego działania przydatny do oceny czy nastąpiło odejście od tego wzorca, czy też nie³⁶. Tego rodzaju kodeksy pozwalają na łatwiejsze dokonywanie oceny określonego działania lub zaniechania osób podlegających danemu kodeksowi etyki pod kątem również prawa cywilnego. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy bowiem najmniejszy nawet stopień naruszenia zasad etycznych może prowadzić do przypisania odpowiedzialności cywilnej i nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody³⁷. Nie jest jednak możliwe skonstruowanie nawet w przybliżeniu ogólnego wzorca starannych i poprawnych działań obywatela, stąd istnienie różnego rodzaju kodeksów etyki ma zastosowanie wyłącznie do tych działalności lub zawodów, które cechuje duża odpowiedzialność, a także związane z tym ryzyko.

Zły zamiar jest niezbędny do przypisania winy. Nie można mieć winy, jeżeli nie było złego zamiaru. Rozważania w odniesieniu do winy z ryzyka zostaną przeprowadzone poniżej. Zły zamiar polega na chęci wyrządzenia szkody, zgodzie na jej wyrządzenie lub na niedbalstwie, które skutkuje szkodą ze względu na naruszenie przez jej sprawcę reguł postępowania lub należytej staranności. Zły zamiar w prawie cywilnym jest szerszy niż w prawie karnym. Bezprawność w prawie karnym z tytułu czynu popełnionego w wyniku niedbalstwa może być przyjęta wyłącznie wtedy, gdy prawo karne jasno tak stanowi. Brak umyślności, czyli zamiaru wyłącza więc odpowiedzialność z tytułu popełnienia większości przestępstw. Natomiast konstrukcja winy nieumyślnej przyjęta w prawie karnym dla niektórych przestępstw jest podobna w swej istocie do konstrukcji winy z niedbalstwa w prawie cywilnym. Istotą tej winy jest zgoda sprawcy na przekroczenie pewnych reguł postępowania, która skutkuje szkodą nieobjętą ani zgodą, ani nawet przewidywaniem sprawcy. Konstrukcja adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem a szkodą sformułowana w doktrynie prawa karnego nie ma w tym przypadku zastosowania do prawa cywilnego. Zwykłe spóźnienie pociągu spowodowane zaspaniem maszynisty w prawie karnym nie skutkuje przyjęciem odpowiedzialności karnej dla winnego spóźnienia za skutki wynikłe z braku przybycia na czas leka-

³⁶ Występują np.: Kodeks Etyki Adwokackiej, Kodeks Etyki Parlamentarzysty, Kodeks Dziennikarza.

³⁷ Por. wyr. SN z 10.10.1975 r., I CR 656/75, Legalis, w którym stwierdzono, że: „W świetle bowiem art. 415 nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody wystarcza do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną”.

rza do szpitala i śmierć pacjenta. Tego typu skutki nie są bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z dokonany niedbalstwem. W przypadku jednak prawa cywilnego należy uznać, że nawet nieadekwatne skutki niedbalstwa, np. spóźnienie na rozprawę w sądzie i przegranie sprawy przez pełnomocnika skutkujące jego odpowiedzialnością majątkową, byłyby podstawą do przyjęcia odpowiedzialności przez firmę, której maszynista dopuścił się takiego niedbalstwa.

Sprawca szkody nie ponosi odpowiedzialności jeżeli do wyrządzenia szkody doszło w wyniku niepoczytalności sprawcy, czyli takiego stanu psychicznego, który wyłączał świadome i dobrowolne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. Oczywiście niepoczytalność nie ogranicza w żaden sposób winy z ryzyka, gdyż okoliczność ta wyłącza jedynie winę, a nie bezprawność działania. Przewidziana w KC odpowiedzialność z ryzyka jest odpowiedzialnością niezależną od winy i funkcjonującą trochę na zasadzie działania na własne ryzyko (stąd nazwa). Ryzyko to podejmuje sprawca w momencie podjęcia określonej czynności (np. prowadzenia pojazdu), z którą nieodłącznie związana jest możliwość wyrządzenia komuś szkody. Możliwość taka wynika z używania nie zawsze do końca kontrolowanych sił przyrody. Artykuł 425 § 2 KC przesądza, że w sytuacji, gdy sprawca sam doprowadził się do stanu niepoczytalności ponosi konsekwencje identyczne, jak gdyby był poczytalny.

Stan niepoczytalności nie został do końca zdefiniowany w KC. Przyjmuje się jednak, że jest to stan wykluczający winę ze względu na zupełny brak rozeznania sytuacji i przedsięwziętych przez siebie kroków, choć nie musi to polegać na całkowitej utracie świadomości³⁸. Niepoczytalność może polegać również na silnym i negatywnym oddziaływaniu czynników psychicznych, które wyłącza możliwość swobodnego działania. Przykładowo tego typu sytuacja występuje u niektórych osób znajdujących się w stanie łaknienia środków odurzających, w szczególności narkotyków³⁹ lub wyczerpania spowodowanego ciężką chorobą⁴⁰. Jednak niepoczytalność nie może być przyczyną ekskulpacji sprawcy, jeżeli np. zawarł on niekorzystną umowę pod wpływem trudnej sytuacji ekonomicznej⁴¹.

Ustawodawca w art. 82 KC nie wymienia enumeratywnie powodów, w których występuje brak świadomości skutkujący brakiem winy. Wymienione

³⁸ Por. post. SN z 30.4.1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977, Nr 4, poz. 78.

³⁹ Wyr. SN(7) z 22.10.1975 r., V PRN 4/75, OSNCP 1976, Nr 5, poz. 90.

⁴⁰ Orz. SN z 2.9.1948 r., PoC 188/48, PN 1948, Nr 11–12, s. 537.

⁴¹ Wyr. SN z 1.7.1974 r., III CRN 119/74, OSPiKA 1976, Nr 2, poz. 30.